



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 lipca 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Waldemar Płóciennik (przewodniczący)

SSN Marek Pietruszyński (sprawozdawca)

SSN Zbigniew Puzkarski

Protokolant Agnieszka Niewiadomska

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Grzegorza Krysmanna,
w sprawie **W.E.**

skazanego z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. i in.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 11 lipca 2023 r.,

kasacji wniesionej przez obrońcę

od wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie

z dnia 14 listopada 2022 r., sygn. akt II AKa 195/22,

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 11 kwietnia 2022 r., sygn. akt VI K 160/21,

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Apelacyjnemu w Krakowie do ponownego rozpoznania w
postępowaniu odwoławczym.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Krakowie, wyrokiem z dnia 11 kwietnia 2022 r., sygn. akt VI K 160/21, uznał W.E. za winnego tego, że w dniu 17 grudnia 2020 roku w K., działając w zamiarze by M.G. spowodował u K.M. ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci ciężkiego kalectwa lub choroby realnie zagrażającej życiu, poprzez zadanie pokrzywdzonemu licznych ciosów niebezpiecznym narzędziem w postaci noża, w wyniku czego K.M. doznał obrażeń w postaci dwóch ran ciętych ręki lewej z uszkodzeniem ścięgien prostowników kciuka oraz palców II i III, czternastu ran kłutych kończyny dolnej lewej, z czego jednej z uszkodzeniem naczynia tętniczego i żylnego oraz trzech ran kłutych uda prawego, które łącznie skutkowały rozwinięciem się u pokrzywdzonego choroby realnie zagrażającej życiu, ułatwił mu popełnienie przestępstwa dostarczając środek transportu, którym sprawca dostał się na miejsce oraz odbierając go po przeprowadzeniu ataku na pokrzywdzonego, przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu w okresie od 27 marca 2017 r., godz. 12:20 do 20 lipca 2017 r., godz. 12:20 z zaliczeniem okresu rzeczywistego pozbawienia wolności od 24 maja 2015 r. do 25 września 2015 r. co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności orzeczonej za umyślne przestępstwo podobne wyrokiem Sądu Rejonowego dla Krakowa-Podgórze w Krakowie z dnia 11 marca 2015 r., sygn. akt II K 15/14/P, tj. przestępstwa z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i skazał go na karę 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz na mocy art. 39 pkt 2 b k.k. w zw. z art. 41a § 1 k.k. i w zw. z art. 43 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego W.E. zakaz zbliżania się do pokrzywdzonego K.M. na odległość mniejszą niż 100 metrów oraz zakaz kontaktowania się z pokrzywdzonym przez okres 5 lat od uprawomocnienia się wyroku.

Tym samym wyrokiem oskarżonego uznano za winnego tego, że w dniu 9 listopada 2020 r. w K. groził J.G. pozbawieniem życia i uszkodzeniem mienia, a groźby te, z uwagi na okoliczności, w jakich były wypowiedziane, wzbudziły u pokrzywdzonej uzasadnioną obawę ich spełnienia, również działając w opisanych powyżej warunkach powrotu do przestępstwa, tj. przestępstwa z art. 190 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i skazano go na karę 4 miesięcy pozbawienia wolności, zaś na mocy art. 39 pkt 2 b k.k. w zw. z art. 41a § 1 k.k. i w zw. z art. 43 § 1 k.k. orzeczono zakaz zbliżania się do pokrzywdzonej J.G. na odległość mniejszą niż 100 metrów oraz

zakaz kontaktowania się z pokrzywdzoną przez okres 3 lat od uprawomocnienia się wyroku.

Następnie na mocy art. 85 § 1 k.k. w zw. z art. 86 § 1 k.k. na podstawie kar pozbawienia wolności wymierzonych w punktach I i III wyroku orzeczono wobec oskarżonego W.E. karę łączną w wymiarze 3 lat i 9 miesięcy pozbawienia wolności.

Na skutek apelacji obrońcy Sąd Apelacyjny w Krakowie, wyrokiem z dnia 14 listopada 2022 r., sygn. akt II AKa 195/22, utrzymał zaskarżony wyrok w mocy.

Z kasacją wystąpiła obrońca skazanego, zarzucając naruszenie prawa procesowego, a to:

I. w zakresie czynu z pkt. I aktu oskarżenia:

1. rażąco naruszenie prawa procesowego, które mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 433 par. 2 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. poprzez niedostrzeżenie przez Sąd Apelacyjny i powielenie tym samym przez ten Sąd błędu Sądu I instancji, polegające na oparciu ustaleń faktycznych w sprawie jedynie na dowodzie pośrednim, tj. protokole oględzin monitoringu i wykonanych z niego kserokopii zdjęć, zamiast na dowodzie bezpośrednim, tj. nagraniu z monitoringu które utrwaliło w całości zachowanie M.G. od momentu oczekiwania przez niego na przystanku autobusowym, aż do opuszczenia miejsca zdarzenia, które to naruszenie mogło mieć wpływ na wynik sprawy, albowiem protokół z oględzin monitoringu nie obejmował wszystkich istotnych dla sprawy elementów tego zdarzenia, a to sposobu zachowania M.G. w czasie oczekiwania na autobus oraz jego wyglądu i stroju w tym momencie, zaś ustalenia oparte na jego podstawie przełożyły się następnie na nieprawidłową ocenę zarzutu 4 oraz 6 apelacji obrońcy oskarżonego;

2. rażąco naruszenie prawa procesowego, które mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k., poprzez brak pełnego, merytorycznego rozpoznania zarzutów apelacji wskazanych w pkt. 3, 4, 5 i 6, a przejawiający się w braku uwzględnienia przy rozpoznaniu tych zarzutów całości materiału dowodowego zebranego w sprawie i oparcie się przez Sąd odwoławczy jedynie na tych samych dowodach i ustaleniach faktycznych, które

uprzednio uwzględnił Sąd I instancji, a pominięcie pozostałych zebranych w sprawie dowodów, a to:

a) pełnej treści opinii psychiatrycznych i psychologicznych wydawanych wobec sprawcy M.G. i uwzględnienie przez Sąd jedynie ich wniosków dotyczących niepoczytalności sprawcy w chwili czynu, zaś pominięcie wszystkich elementów dotyczących osobowości sprawcy, jego sposobu działania i motywacji, która skłoniła go do popełnienia czynu zabronionego na szkodę pokrzywdzonego K.M., a które mogły mieć znaczenie dla oceny świadomości W.E. co do zamiarów M.G., a tym samym dla prawidłowej oceny zarzutów z pkt. 3 oraz 5 i 6 apelacji obrońcy oskarżonego W.E.;

b) opinii psychologicznej wydanej przez biegłego M.P. w zakresie psychologicznej wiarygodności zeznań chorego psychicznie świadka M.G., której treść winna mieć znaczenie w szczególności dla prawidłowej oceny zarzutu postawionego w apelacji obrońcy W.E. w pkt. 5, zwłaszcza, że świadek mimo swojej choroby posiadał bezpośrednią wiedzę na temat okoliczności będących przedmiotem rozstrzygnięcia, zaś zgodnie z treścią wskazanej opinii jego choroba mogła mieć wpływ na sposób składania przez niego zeznań w sprawie;

c) treści zeznań pokrzywdzonego K.M., w sytuacji, gdy składał on zeznania sprzeczne z ustaleniami Sądów obu instancji w zakresie ustalonej motywacji, którą miał się kierować W.E., w tym co do faktu braku istnienia konfliktu pomiędzy nim a W.E., które to fakty winny mieć znaczenie z punktu prawidłowej oceny zarzutu postawionego w pkt. 3 i 4 apelacji;

d) treści wyjaśnień W.E., zeznań M.G., zeznań pokrzywdzonego K.M., zeznań świadka K.M.(1), zeznań J.G., w zakresie w jakim świadkowie ci kategorycznie oświadczyli, iż W.E. miał konflikt z K.M.(1), ale nie miał żadnego konfliktu z K.M., podczas gdy Sądy obu instancji powieliły błąd zawarty w treści aktu oskarżenia, iż motywem pomocy udzielonej przez W.E. M.G. był konflikt W.E. z braćmi „O.”, tj. K.M. i K.M.(1), w sytuacji gdy w rzeczywistości W.E. nie miał żadnego motywu aby pomagać w zaatakowaniu K.M., z którym pozostawał w neutralnych stosunkach,

które to fakty winny mieć znaczenie z punktu prawidłowej oceny zarzutów postawionych w pkt. 3-5 apelacji;

e) pełnej treści zeznań D.S. (k. 80v.), który zeznał, iż mężczyzna którego obserwował ubrany był w puchową kurtkę w jaskrawym kolorze z ciemnym paskiem oraz nie miał żadnej osłony na oczy ani noża, a w ręku trzymał tylko butlę z gazem, podczas gdy z dowodu z nagrania z monitoringu wynika, iż w czasie zdarzeń w autobusie oraz przed wejściem do autobusu M.G. miał na sobie bluzę ciemnego koloru, nie miał kurtki, na twarzy miał gogle i kominiarkę, zaś w ręku trzymał nóż, które to okoliczności nie pozwalają zaakceptować argumentu, iż W.E. musiał widzieć niebezpieczne narzędzia u M.G. i mieć świadomość, że zamierza on zaatakować K.M., albowiem nie miał on żadnej torby w której mógłby je ukryć przed oskarżonym, podczas gdy zestawienie obu tych dowodów świadczy o tym, iż M.G. od chwili wyjścia z samochodu oskarżonego zdążył się przebrać i wyjąć różnego rodzaju przedmioty, a następnie przed powrotem do samochodu W.E. wrócić do poprzedniego wyglądu, co sugeruje raczej zamiar ukrycia przed oskarżonym swoich zamiarów względem pokrzywdzonego,

- które to uchybienia miały istotny wpływ na treść orzeczenia, albowiem w rezultacie doprowadziły do powielenia przez Sąd Odwoławczy błędów poczynionych przez Sąd I instancji;

3. rażące naruszenie prawa procesowego, które mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k., polegające na nierozpoznaniu w ogóle części zarzutów dotyczących błędów w ustaleniach faktycznych podniesionych w apelacji oraz nienależytym rozpoznaniu pozostałych, co implikuje wniosek, iż w niniejszej sprawie miał miejsce tzw. efekt przeniesienia w następstwie niedostrzeżenia istniejących uchybień wyroku Sądu I instancji;

4. rażące naruszenie prawa procesowego, które mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. polegające na arbitralnym oraz bezkrytycznym zaakceptowaniu przez Sąd odwoławczy niewątpliwie nieprawidłowej oceny dowodów poczynionej przez Sąd I instancji i przez to brak należytej kontroli odwoławczej zastosowania art. 7 k.p.k. w toku przeprowadzonego postępowania,

przy jednoczesnym zwróceniu przez Sąd odwoławczy uwagi, iż sprawa miała charakter jednoznacznie poszlakowy, co obligowało Sądy obu instancji do szczególnie wnikliwego rozważenia możliwych wersji wydarzeń, a także weryfikacji ustalonych w postępowaniu poszlak i ich wpływu na postępowanie.

5. naruszenie przez Sądy obu instancji art. 6 Dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2016/343 z dnia 9 marca 2016 r. w sprawie wzmocnienia niektórych aspektów domniemania niewinności i prawa do obecności na rozprawie w postępowaniu karnym (dyrektywa niewinnościowa) w zw. z art. 5 par. 2 k.p.k. poprzez wyjaśnienie istniejących w sprawie wątpliwości dotyczących świadomości i zamiaru W.E. co do zamierzeń M.G. wyłącznie na niekorzyść oskarżonego, a przy możliwości ustalenia różnych wersji zdarzenia na podstawie zgromadzonych w sprawie poszlak, wybieranie przez Sąd jedynie tych, które wskazywałyby na winę W.E.;

6. naruszenie art. 433 § 1 i § 2 k.p.k. w zw. z art. 440 k.p.k., art. 167 k.p.k. w zw. z art. 366 § 1 k.p.k. polegające na zaniechaniu należytego skontrolowania, w tym poza granicami zarzutów podniesionych w środку odwoławczym wniesionym przez obrońcę oskarżonego, prawidłowości wyroku Sądu I instancji, w tym w szczególności poprzez niestwierdzenie konieczności przeprowadzenia z urzędu dowodu w postaci zeznań świadka M.G.(1), który jako jedyny mógł potwierdzić lub zdyskredytować wersję zdarzenia zaprezentowaną przez świadka D.S., a tym samym doprowadzić do należytej oceny zarzutu podniesionego przez obrońcę w pkt. 2 apelacji dotyczącego wiarygodności wersji zdarzenia zaprezentowanej przez tego świadka.

II. W zakresie czynu z pkt. II aktu oskarżenia:

7. rażące naruszenie prawa procesowego, które mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k., poprzez brak pełnego, merytorycznego rozpoznania zarzutów apelacji odnoszących się do czynu na szkodę J.G., w szczególności poprzez brak uwzględnienia przy ich ocenie treści zeznań K.M., który nie potwierdził wersji prezentowanej przez swoją partnerkę J.G., z którą wspólnie zamieszkuje, które to naruszenie mogło mieć istotny wpływ na prawidłowe rozpoznanie obu zarzutów apelacji odnoszących się do przypisanego oskarżonemu czynu, a tym samym mogło mieć wpływ na treść orzeczenia.

Wskazując na powyższe, skarżąca wniosła o uchylenie zapadłego orzeczenia Sądu drugiej instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd Apelacyjny w Krakowie.

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się uzasadniona częściowo, w zakresie tej grupy zarzutów wskazujących na możliwość naruszenia, wyznaczonych przepisami art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k., standardów kontroli odwoławczej w części obejmującej zarzuty podniesione w pkt. I.3 oraz I.6 apelacji, dotyczące – najkrócej rzecz ujmując – strony podmiotowej pomocnictwa udzielonego M.G. przez oskarżonego W.E. do popełnienia czynu zabronionego skierowanego przeciwko zdrowiu pokrzywdzonego K.M. i wymogu rozważenia argumentacji dotyczącej możliwego ekscesu sprawcy w płaszczyźnie czynu przypisanego oskarżonemu w pkt. I wyroku Sądu Okręgowego (z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.). W pozostałej części zarzuty podniesione w kasacji okazały się niezasadne.

Na wstępie rozważań przypomnieć należy, że przepis art. 433 § 2 k.p.k. nakazuje sądowi *ad quem* rozważyć wszystkie wnioski i zarzuty apelacji. Z kolei przepis art. 457 § 3 k.p.k. obliuguje, by w uzasadnieniu wyroku sądu odwoławczego znalazły się argumenty wskazujące na to, czym kierował się sąd wydając rozstrzygnięcie. To bowiem właśnie treść uzasadnienia zezwala na ocenę prawidłowości dokonanej kontroli instancyjnej zaskarżonego orzeczenia. Sąd Najwyższy w swoim orzecznictwie wielokrotnie wskazywał, że zrealizowanie obowiązków wynikających z treści art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. wymaga nie tylko niepomijania żadnego zarzutu podniesionego w środku odwoławczym, lecz także rzetelnego ustosunkowania się do każdego z tych zarzutów oraz wykazania konkretnymi, znajdującymi oparcie w ujawnionych w sprawie okolicznościach, argumentami, dlaczego uznano poszczególne zarzuty zawarte we wniesionym środku odwoławczym za zasadne bądź też za bezzasadne. Do naruszenia tych przepisów może dojść nie tylko wtedy, gdy sąd drugiej instancji pomija w swoich rozważaniach zarzuty zawarte w apelacji, lecz również wtedy, gdy analizuje je w sposób

odbiegający od standardów kontroli instancyjnej lub wręcz ogranicza się do ogólnikowego stwierdzenia, że zarzut jest zasadny lub że jest niezasadny (zob. m.in. następujące wyroki SN: z 8.05.2019 r., III KK 62/18; z 24.04.2018 r., V KK 384/17, OSNKW 2018, nr 9, poz. 59; z 8.12.2016 r., II KK 244/16; z 5.03.2013 r., II KK 142/12; z 6.06.2006 r., V KK 413/05, OSNKW 2006, nr 7-8, poz. 76). Reguła ta odnosi się do wszystkich zarzutów podniesionych w apelacji, nawet wówczas, kiedy zostały doprecyzowane, czy wprost wynikają dopiero z treści jej uzasadnienia (arg. z art. 118 § 1 k.p.k.).

Wcześniej ustanowiony obrońca zarzucił Sądowi I instancji m.in. mającą wpływ na treść orzeczenia obrazę art. 7 k.p.k., polegającą na przeprowadzeniu dowolnej oceny dowodów wyrażającej się odmówieniem waloru wiarygodności wyjaśnieniom W.E., w zakresie w jakim wskazuje on, że nie wiedział, że M.G. ma przy sobie nóż, a także że nie miał świadomości co do jego zamiarów wobec pokrzywdzonego, jak również nie miał wiedzy co do przebiegu zdarzeń w autobusie, podczas gdy jego wyjaśnienia znajdują potwierdzenie w zeznaniach M.G., a ponadto brak jest w materiale dowodowym czegokolwiek co wskazywałoby na to, że oskarżony mógł taką świadomość mieć (pkt. I.3. apelacji). Swoistą konsekwencją podniesionego wyżej zarzutu był kolejny – podniesiony w pkt. I.6 apelacji – wskazujący na pominięcie okoliczności, że M.G. w chwili popełnienia czynu miał całkowicie zniesioną poczytalność, a ponadto był pod wpływem alkoholu, co wskazuje na to, że nawet jeśli zakładając, iż oskarżony miał świadomość co do zamiarów M.G., to nie można wykluczyć tego, że czyn sprawcy stanowił eksces. Uzasadniając przedmiotowe zarzuty autor apelacji podniósł w szczególności, że nie poddano należytemu rozważeniu takich okoliczności, jak:

- świadomość W.E., co do faktu posiadania przez M.G. noża i zamiaru zaatakowania nim pokrzywdzonego K.M. z wyrządzeniem u niego ciężkiego uszczerbku na zdrowiu;
- brak bezpośrednich dowodów wskazujących na istnienie pomiędzy oskarżonym, a M.G. jakiegokolwiek porozumienia czy też planu ataku na pokrzywdzonego;
- eksces M.G. mogący wynikać z jego stanu psychicznego *tempore criminis*.

W podsumowaniu wyżej wymienionych argumentów obrońca podniósł, że brak poczynionych ustaleń w sferze podmiotowej czynu przypisywanego W.E. pozwala na postawienie tezy, iż być może oskarżony wiedział - jak sam przyznał - że M.G. może chcieć „pobić” pokrzywdzonego (tak s. 4 protokołu przesłuchania z dnia 17 lutego 2021 r.), lecz nie wiedział, że M.G. ma przy sobie nóż, którym chce się przeciwko pokrzywdzonemu posłużyć. Dlatego być może oskarżony powinien odpowiadać za inny niż ciężki uszczerbek na zdrowiu lub za inny czyn co do którego miał świadomość, że zamierza go dokonać M.G., do czego zdaniem obrońcy upoważnia brak dowodów na istnienie pomiędzy oskarżonym oraz M.G. porozumienia czy też wcześniej ustalonego planu.

Rozważania Sądu Apelacyjnego mające świadczyć o rozważeniu wyżej wskazanej grupy zarzutów, zamieszczone na s. 7 *in fine* – 11 pisemnych motywów wyroku nie upoważniają do przyjęcia, że zarzuty te zostały poddane należytemu rozważeniu przez instancję odwoławczą.

O ile nie budzą wątpliwości oceny obu Sądów odnoszące się do zaistnienia porozumienia pomiędzy W.E. a M.G. co do popełnienia czynu zabronionego skierowanego przeciwko K.M., to w ocenie Sądu Najwyższego nie doszło do zrekonstruowania rzeczywistej treści stosunku pomocnictwa. Ma to oczywiste znaczenie dla odpowiedzialności oskarżonego w płaszczyźnie strony podmiotowo-przedmiotowej zarzucanego mu przestępstwa.

Pomocnictwo (art. 18 § 3 k.k.) stanowi postać współdziałania niesprawczego. W formie umyślnej do jego istoty należy ułatwienie dokonania czynu zabronionego w szczególności przez dostarczenie innej osobie narzędzia, środka przewozu, udzielenie rady lub informacji. Z punktu widzenia strony podmiotowej pomocnictwo z art. 18 § 3 k.k. może zostać popełnione w zamiarze bezpośrednim bądź ewentualnym, za czym przemawia zwrot „kto w zamiarze, aby inna osoba dokonała czynu zabronionego”. Udzielający pomocy musi chcieć, aby inna osoba dokonała przestępstwa, albo przewidując możliwość dokonania przez inną osobę takiego czynu na to się godzić (zob. wyrok SN z 7.03.2003 r., WA 8/03; post. SN z 20.10.2005 r., II KK 184/05). Trafnie wskazuje się w orzecznictwie, że zamiar ten nie może być dorozumiany, ale musi być pewny, udowodniony, by takiemu sprawcy móc przypisać

pomoc innej osobie w dokonaniu czynu zabronionego (zob. wyrok SA w Poznaniu z dnia 16 grudnia 2014 r., II AKa 230/14). Zamiar odniesiony jest do wszystkich znamion strony przedmiotowej pomocnictwa. Udzielający pomocy musi obejmować świadomością to, że podejmując określone czynności lub nie wykonując ciążącego na nim obowiązku niedopuszczenia do popełnienia czynu zabronionego, ułatwia w ten sposób innej osobie popełnienie czynu zabronionego. Powinien on też obejmować świadomością, że czyni to w odniesieniu do konkretnego, scharakteryzowanego w odpowiednim przepisie części szczególnej Kodeksu karnego lub przepisie pozakodeksowym czynu zabronionego oraz w odniesieniu do indywidualnie oznaczonej osoby bezpośredniego wykonawcy (zob. wyrok SN z 10.05.1982 r., Rw 317/82; post. SN z 20.05.2005 r., II KK 184/05). Udzielający pomocy musi zatem zarówno obejmować świadomością prawną charakterystykę czynu zabronionego, którego popełnienie ma zamiar ułatwić, jak i mieć świadomość znaczenia swojego zachowania (działania lub zaniechania), w tym w szczególności tego, że stanowi ono ułatwienie popełnienia czynu zabronionego przez inną osobę (zob. P. Kardas, *Teoretyczne podstawy odpowiedzialności karnej za przestępne współdziałanie*, Kraków 2001, s. 632-633; wyrok SN z dnia 28 października 1976 r., III KR 257/76, OSNPG 1977, nr 11, poz. 95; wyrok SA w Warszawie z dnia 24 czerwca 2015 r., II AKa 39/15).

Z uwagi na charakterystykę zachowania ułatwiającego oraz jego związek z wyobrażonym czynem bezpośredniego wykonawcy, którego popełnienie zachowanie pomocnika ma ułatwić, pomocnik z perspektywy strony podmiotowej traktuje swoje zachowanie, polegające na ułatwieniu popełnienia czynu zabronionego przez inną osobę, jak własne, zaś czyn bezpośredniego wykonawcy jako zachowanie cudze, którego realizację pomocnik jedynie ułatwia. Zamiar pomocnika powinien być odnoszony do wszystkich znamion strony przedmiotowej zachowania osoby, której udziela on pomocy.

Przenosząc powyższe rozważania teoretyczne w sferę okoliczności rozpoznawanej sprawy, na samym wstępie tej części rozważań, zwrócić należało uwagę, że – pomimo prawidłowego pod względem normatywnym ujęcia zachowania oskarżonego w opisie czynu zawartym w akcie oskarżenia – Sąd Apelacyjny nie

stronił od posłużenia się w tym zakresie sformułowaniem o charakterze potocznym, wskazując np., że: „Doszło do pobicia pokrzywdzonego K.M. przez M.G., który po dokonaniu tego przestępstwa wysiadł z autobusu i udał się w kierunku jazdy tego pojazdu”; „Oskarżony i M. G. byli umówieni co do miejsca, z którego W. E. zabierze sprawcę pobicia”; „Oskarżony W.E. udzielał M.G. pomocy w pobiciu K.M., bowiem w istocie dowiózł sprawcę do autobusu, którym jechał pokrzywdzony a następnie odebrał go w umówionym miejscu po dokonaniu przez niego pobicia”; „Celem M. G. było pobicie K. M., o czym świadczy to, że miał on przy sobie gaz, który został użyty wobec pokrzywdzonego i kierowcy autobusu oraz nóż, którym M. G. zadawał pokrzywdzonemu ciosy”; „Fakt, iż postępowanie o pobicie K. M. zostało wobec M. G. umorzone z powodu jego niepoczytalności w chwili czynu nie ma znaczenia dla ustalenia kwestii winy oskarżonego W. E., co do udzielenia pomocy M. G.” itd. Tymczasem pojęcie „pobicie” ma na gruncie ustawy karnej zupełnie inne znaczenie, niż w języku potocznym i stanowi znamię zupełnie innego przestępstwa, stypizowanego w art. 158 § 1 k.k., które – uwzględniając ustalony stan faktyczny – nie mogło zostać oskarżonemu przypisane chociażby ze względu na fakt, że M.G. dopuścił się czynności wykonawczej czynu pod adresem pokrzywdzonego samodzielnie, a nie w konfiguracji wieloosobowej. Możliwe jest, że to uchybienie o charakterze leksykalnym (mające jednak niedopuszczalny charakter) „przysłoniło” Sądowi odwoławczemu istotę problemu sprowadzającego się do nierozważenia przez Sąd Okręgowy – który również dalece nieprecyzyjnie stwierdził na s. 10 uzasadnienia wyroku, że „oskarżony udzielił M.G. pomocy w dokonaniu napadu na K.M. – braków w zakresie podstawy dowodowej, uniemożliwiających przyjęcie, jakoby oskarżony obejmował swoją świadomością, a więc i zamiarem skutki czynu ostatecznie popełnionego przez M.G. W ocenie Sądu Najwyższego zakładając, że oskarżony miał pełną świadomość, że wyżej wymieniony dopuści się w autobusie pewnych zachowań skierowanych przeciwko dobrom prawnym pokrzywdzonego, ukierunkowanych nawet na spowodowanie obrażeń ciała, to Sądy obu instancji niedostatecznie wyjaśniły dlaczego uznały, że oskarżony miał świadomość, iż będą to obrażenia o natężeniu określonym w art. 156 § 1 pkt 2 k.k., które zostały przez M.G. bezspornie spowodowane, głównie w wyniku zadanych pokrzywdzonemu ciosów nożem.

Doszło więc do wadliwego rozpoznania zarzutów skierowanych przeciwko poprawności ocen i ustaleń w zakresie strony podmiotowej przypisanego oskarżonemu przestępstwa. Jak bowiem nawiązano wcześniej, pomocnik musi obejmować swoją świadomością prawną charakterystykę czynu zabronionego, którego popełnienie ma zamiar ułatwić. Ustalenia organu procesowego muszą w tym zakresie mieć charakter precyzyjny i jednoznaczny. Zachowanie i jego skutki, których dopuścił się bezpośredni sprawca mogą oczywiście zostać potraktowane, jako znaczący punkt wyjścia przy dokonywaniu tych ocen, zwłaszcza w sprawach o ograniczonym materiale dowodowym, lecz nie w każdym przypadku wystarczające będzie poprzestanie na tych ustaleniach i uznanie, że zamiary pomocnika i sprawcy pokrywały się w całości. Ze względu zaś na fakt, że – zgodnie z art. 20 k.k. – każdy ze współdziałających w popełnieniu czynu zabronionego odpowiada w granicach swojej umyślności lub nieumyślności niezależnie od odpowiedzialności pozostałych współdziałających, na sądzie ciąży obowiązek ustalenia okoliczności decydujących o stronie podmiotowej odrębnie w stosunku do każdego współdziałającego (zob. wyrok składu 7 sędziów SN z 7.11.1972 r., V KRN 408/72, OSNKW 1973, nr 4, poz. 44; wyroki SN: z 10.07.1987 r., VI KZP 10/87, OSNKW 1987, nr 11–12, poz. 102; z 11.02.1991 r., V KRN 386/90, OSNKW 1991, nr 7–9, poz. 42). Nie bez racji wskazywano więc w apelacji na konieczność szczegółowego zbadania ustalonych okoliczności w płaszczyźnie możliwego ekscesu M.G., co pozostało jednak zupełnie poza polem rozważań instancji odwoławczej.

Ze względu na to, że postępowanie kasacyjne potwierdziło naruszenie przez Sąd odwoławczy – w sferze obejmującej przestępstwo przypisanego oskarżonemu w pkt. 1 wyroku Sądu Okręgowego – wskazanych w kasacji przepisów art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. w stopniu rażącym, a uchybienie to miało istotny wpływ na treść wydanego orzeczenia, Sąd Najwyższy orzekł jak w części dyspozytywnej.

Ponownie rozpoznając sprawę Sąd Apelacyjny, będąc związany wskazaniem i zapatrywaniem prawnymi wynikającymi z wyżej zaprezentowanych wywodów (art. 518 k.p.k. w zw. z art. 442 § 3 k.p.k.) przeprowadzi ponowną kontrolę odwoławczą wyroku Sądu *meriti*, w toku której dokona ponownej oceny zgromadzonego materiału dowodowego w płaszczyźnie towarzyszącemu oskarżonemu zamiarowi popełnienia

czynu z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. w sposób wszechstronny, wnikliwy i odpowiadający wymogom art. 7 k.p.k., a dostrzegając potrzebę jego uzupełnienia, w tym w oparciu o materiały postępowania karnego prowadzonego przeciwko M.G., dokona tego w zgodzie z odpowiednimi regulacjami karnoprosesowymi, Gdyby zaś brak było możliwości poszerzenia podstawy dowodowej, a ujawnione wątpliwości nie mogły zostać usunięte poprzez trafną ocenę materiału dowodowego, Sąd zmuszony będzie wziąć pod rozwagę konieczność odwołania się do zasady wynikającej z art. 5 § 2 k.p.k.

Zgodnie z art. 436 k.p.k. w zw. z art. 518 k.p.k. stwierdzenie zasadności jednego z zarzutów kasacji, uzasadnia ograniczenie się do jego rozpoznania (zob. wyrok składu 7 sędziów SN z 5.01.2016 r., WK 10/15; wyrok SN z 20.09.2006 r., III KK 7/06). W odniesieniu do pozostałych podniesionych w kasacji zarzutów należało jednakże skrótowo wskazać, co następuje.

1. Z wyjątkiem wyżej wskazanych uchybień w zakresie poprawności i rzetelności przeprowadzonej kontroli odwoławczej wyroku Sądu *meriti* Sąd Najwyższy nie stwierdził innych naruszeń prawa, na które wskazano w nadzwyczajnym środku zaskarżenia. Zarzuty podniesione przez obronę koncentrują się, w części dotyczącej skazania za przestępstwo z art. 156 § 1 pkt 2 k.k., na sposobie gromadzenia i oceny dowodów, co jest domeną Sądu I instancji. Ustawowo określona kognicja Sądu Najwyższego będącego – z woli ustawodawcy – „sądem prawa” nie zaś „sądem faktu” powoduje, że w ramach kontroli kasacyjnej nie dochodzi do weryfikacji ustaleń faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, niezależnie czy zostały dokonane przez instancję *a quo*, czy też – *ad quem*. Zasada ta znajduje zastosowanie także wówczas, kiedy strona próbuje doprowadzić do weryfikacji poprawności podstawy faktycznej wyroku w sposób zawoalowany, poprzez podniesienie zarzutów sugerujących rażące naruszenie prawa. Rzeczywiste intencje skarżącego podlegają bowiem odczytaniu przez pryzmat całego nadzwyczajnego środka zaskarżenia, nie zaś wyłącznie pod kątem wskazanych formalnie, jako rzekomo naruszonych, przepisów prawa. Jeżeli zaś z odczytywanych łącznie zarzutów i uzasadnienia kasacji jednoznacznie wynika, że zmierza ona wyłącznie do podważenia niesatysfakcjonujących stronę ustaleń faktycznych, polemizuje z oceną dowodów

dokonaną przez orzekające w sprawie sądy, czy wręcz forsuje własną, czysto subiektywną „ocenę” wymowy materiału dowodowego i nie zawiera innych zarzutów, w tym – wystąpienia bezwzględnej przyczyny odwoławczej (art. 439 k.p.k.), czy *explicite* związanych z procedowaniem Sądu odwoławczego, to zarzuty o takim charakterze muszą zostać uznane za niezasadne.

2. Skuteczność zarzutu kasacji wskazującego na uchybienia w sferze kompletowania i oceny zgromadzonego materiału dowodowego przez sąd I instancji oraz bezpodstawne zaakceptowanie takiego stanu rzeczy przez instancję odwoławczą jest teoretycznie możliwa, lecz w praktyce ograniczona do przypadków, w których treść orzeczenia świadczy o naruszeniu art. 433 § 2 w zw. z art. 7 i 410 k.p.k. w stopniu jednoznacznym, oczywistym i niepodlegającym dyskusji, zaś akceptacji przez sąd *ad quem* wadliwych wyników postępowania dowodowego nie można pogodzić z zasadą rzetelnej i wszechstronnej kontroli odwoławczej.

3. Sąd Najwyższy z urzędu zapoznał się z zapisem monitoringu w autobusie, w którym doszło do ataku na pokrzywdzonego, jednak analiza tego materiału w korelacji z pozostałymi elementami materiału dowodowego nie pozwalała na przyjęcie, jakoby zaniechanie tej czynności przez Sąd odwoławczy mogło mieć wpływ na powzięcie ustaleń znoszących bądź limitujących odpowiedzialność oskarżonego. Z podobnych względów trudno było uznać za przydatne do rekonstrukcji stanu faktycznego opinie psychiatryczne i psychologiczne wydawane wobec M.G. Fakt udzielonego przez oskarżonego pomocnictwa wyżej wymienionemu, przynajmniej w ogólnym jego zarysie, został bowiem wykazany na podstawie także innych elementów materiału dowodowego poddanych właściwej, odpowiadającej wymogom art. 7 k.p.k. ocenie, która zasadnie spotkała się z aprobatą instancji odwoławczej.

4. Sąd Najwyższy nie dopatrywał się również podstaw do zakwestionowania sposobu oceny pozostałych dowodów osobowych i rzeczowych w sprawie. Zarzuty w tym zakresie stanowią powielenie zarzutów podniesionych uprzednio w apelacji, które poddane zostały kontroli i ocenie ze strony Sądu Apelacyjnego, a kasacja zmierza wyłącznie do poddania ich alternatywnej ocenie przez Sąd kasacyjny. Nadto oczywistą intencją skarżącej jest próba zakwestionowania w ten sposób poprawnych

ustaleń faktycznych, w szczególności w sferze motywacji, którą kierował się oskarżony (ze względu na jego konflikt z braćmi „O.”, tj. K.M. i K.M.(1)). Z kolei gdy idzie o depozycje M.G.(1), które miałyby zostać pozyskane z urzędu, to nie wnosili o to oskarżony ani jego obrońca, zaś nieprzeprowadzenie tego dowodu z urzędu – w świetle treści kompletnych i wiarygodnych zeznań D.S. – nie może być uznane za naruszenie prawa w stopniu zupełnie podważającym merytoryczną trafność wyroku i to Sądu odwoławczego.

5. Zarzut naruszenia przez Sądy obu instancji art. 6 Dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2016/343 z dnia 9 marca 2016 r. w sprawie wzmocnienia niektórych aspektów domniemania niewinności i prawa do obecności na rozprawie w postępowaniu karnym stanowi *de facto* zarzut obrazy art. 5 § 2 k.p.k. Tymczasem w niniejszej sprawie istniejące wątpliwości bądź to zostały, bądź zostaną w postępowaniu ponownym, usunięte w oparciu o trafną, zgodną z wymogami art. 7 k.p.k. ocenę materiału dowodowego, do czego obligował i nadal zobowiązuje poszlakowy charakter sprawy, co więcej – dotyczący odpowiedzialności pomocnika a nie bezpośredniego sprawcy, co dodatkowo komplikuje ustalenie podstawy faktycznej wyroku. Dopiero jeżeli w postępowaniu mającym mieć miejsce po raz kolejny ujawnione wątpliwości będą miały charakter niedający się usunąć, wówczas Sąd rozważy odwołanie się do zasady *in dubio pro reo*, do czego Sąd Najwyższy nawiązał we wcześniejszej części niniejszego uzasadnienia.

6. Pomimo, że nie znalazło to odbicia w sentencji wyroku, brak było również podstaw do uwzględnienia zarzutu dotyczącego popełnionego przez oskarżonego przestępstwa z art. 190 § 1 k.k. na szkodę J.G.. Zarzut w tym zakresie wyłącznie powiela bowiem argumentację apelacji i dotyczy wyłącznie procedowania przez Sądem pierwszej instancji. Sposób ustosunkowania się Sądu Apelacyjnego do zarzutów wcześniej podniesionych w tym zakresie nie budzi wątpliwości Sądu Najwyższego pod kątem zgodności przeprowadzonej kontroli odwoławczej z kanonami wyznaczonymi przepisami art. 433 § 2 k.p.k. oraz art. 457 § 3 k.p.k. Nie powielając w tym miejscu argumentacji Sądu odwoławczego, ograniczyć należało się do odesłania skarżącej do pisemnych motywów wyroku wskazujących powody obdarzenia wiarą depozycji pokrzywdzonej.

Mając na względzie powyższe, orzeczono jak w wyroku.

(J.D.)

[ł.n]